

Sygn. akt II Ca 432/13

II Cz 378/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział II Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

PrzewodniczącySSO Wojciech Damaszkowski/spr/

SędziowieSSO Beata Kostaś, SSO Maria Lechowska

ProtokolantSylwia Bańbor - Mężyk

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa E. J. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki i zażalenia strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 14 marca 2013 r., sygn. akt I C 118/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 r., zaś dalej idące powództwo oddala,

II. zażalenie oddala,

III. koszty procesu pomiędzy stronami w instancji odwoławczej wzajemnie znosi.

Sygn. akt II Ca 432/13

II Cz 378/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Lubaniu w punkcie I ustalił, że strona pozwana (...) S.A. w W. będzie ponosiła odpowiedzialność wobec powódki E. J. (2) za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 15 października 2004 r., które mogą powstać w przyszłości, w punkcie II oddalił dalej idące powództwo o zapłatę przez stronę pozwaną na rzecz powódki kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a punkcie III nie obciążył powódki kosztami procesu.

Sąd Rejonowy powyższe rozstrzygnięcie wydał na podstawie następujących ustaleń.

W dniu 15 października 2004 r. w L. kierujący samochodem osobowym marki O. (...) - J. R. - potrafił przechodzącą przez przejście dla pieszych powódkę. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaniu z dnia 10 lutego 2005 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIK 37/05 sprawca został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego.

Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona do (...) Centrum Medycznego Sp. z o.o. w L. i przyjęta na Oddział (...), gdzie po przeprowadzeniu diagnostyki rozpoznano u niej złamanie kości podudzia lewego, wstrząśnienie mózgu, rany urazowe twarzy, rany przewodu słuchowego lewego, złamanie lewego wyrostka żuchwy. W zakresie kości podudzia powódki przeprowadzono zabieg operacyjny polegający na zespoleniu złamanych obu kości goleniowych metodą (...) i dokonano jej ortopedycznego unieruchomienia. Zaopatrzone rany i po zastosowanym leczeniu w stanie ogólnym dobrym w dniu 22 października 2004 r. wypisano powódkę do domu z zaleceniem kontynuowania leczenia w (...). W dniu 09 grudnia 2004 r. zdjęto gips z nogi powódki, a w dniu 14 lutego 2005 r. po uzyskaniu pełnej konsolidacji złamania usunięto płytę zespalającą z podudzia lewego. Leczenie rehabilitacyjne powódka kontynuowała na Oddziale (...) w Z.. W dniu 17 listopada 2005 r. w Poradni (...) we W. przeprowadzono u powódki zabieg drutowania złamanego wyrostka nadkłykciowego lewego ramienia kości żuchwowej. Umieszczone na szczęcie powódki drutowanie usunięto w dniu 12 stycznia 2005 r.

We wczesnym okresie okołourazowym powódka odczuwała dolegliwości bólowe związane z odniesionymi obrażeniami i prowadzonymi zabiegami leczniczymi. Odczuwany przez nią ból miał charakter bólu somatycznego, miejscowego, ciągłego. Pomiar bólu w skali numerycznej został określony przez biegłego sądowego wartością 5, czyli w przedziale bólu umiarkowanego.

W chwili wypadku powódka miała 16 lat. Była uczennicą I klasy Technikum (...) w L.. Przez okres unieruchomienia złamanej nogi wymagała stałej opieki i pomocy osoby drugiej we wszystkich czynnościach życia codziennego i zmuszona była do egzystencji jedynie w miejscu zamieszkania. Z tego powodu kontynuowała naukę w systemie indywidualnego toku nauczania w okresie od dnia 01 listopada 2004 r. do dnia 31 stycznia 2005 r.

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, jako ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia. Powołane przez stronę pozwaną komisje lekarskie w dniach 19 sierpnia 2005 r. i 20 sierpnia 2005 r., stwierdziły u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu powstały w związku z wypadkiem na poziomie 25%. Na tej podstawie wypłacono powódce zadośćuczynienie w łącznej wysokości 20.000 zł i odmówiono wypłaty dalszych funduszy.

Pomimo podejmowanego leczenia oraz rehabilitacji biegli sądowi z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu, neurologii i chirurgii szczękowej stwierdzili u powódki trwałe następstwa urazów doznanych w wyniku wypadku w łącznej wysokości 12,5%, przyjmując za złamanie kości podudzia - 5% ,a za pourazową niestabilność lewego stawu skroniowo - żuchwowego, objawiającą się zaburzeniem żucia i rozwarcia szczęk - 7,5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Potwierdzili, że powódka zakończyła leczenie następstw wypadku z dniem 12 stycznia 2005 r. Jednocześnie biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu dr med. J. J. stwierdził, iż u powódki mogą wystąpić dalsze negatywne skutki przebytego urazu stawu skroniowo - żuchwowego w postaci: wtórnego, pourazowego zwyrodnienia lewego stawu skroniowo - żuchwowego, ankylozy, czyli pełnego lub niepełnego zeszczywnienia stawu, nawykowego zwichnięcia żuchwy w jej stawie skroniowo - żuchwowym, wtórnej niestabilności osadzenia zębów trzonowych, trwałej upośledzonej czynności żucia pokarmów, zespołu bólowego stawu skroniowo - żuchwo, przemieszczania się krążka żuchwy ku przodowi, zapalenia stawu skroniowo - żuchwowego oraz zaburzeń w prawidłowej wymowie pochodzenia motorycznego.

Po wypadku, leczeniu i rehabilitacji powódka ukończyła Technikum (...). Następnie kontynuowała naukę w studium pomaturalnym. Aktualnie pracuje w Anglii w charakterze kelnerki. W dalszym ciągu uskarża się na ból w przedniej powierzchni goleni lewej oraz ma dolegliwości bólowe w lewym stawie skroniowo żuchwowym i ograniczoną ruchomość żuchwy.

Biorąc za podstawę powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że w okolicznościach sprawy nie budziła wątpliwości odpowiedzialności strony pozwanej wynikająca z art. 822 §1 i 4 k.c. w zw. z art. 436§ 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Powódka posiadała legitymację do dochodzenia na zasadzie art. 445 k.c. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Spowodowanie bowiem uszkodzenia ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia jest podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne tj. ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne związane z ujemnymi uczuciami przeżywanymi w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała. Nadto wskazał Sąd, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy należy kierować się całokształtem okoliczności sprawy, w tym: stopniem cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywnością, czasem trwania, nieodwracalnymi następstwami wypadku, rodzajem wykonywanej pracy, rokowaniami na przyszłość, zakresem i stopniem rozstroju zdrowia, wiekiem poszkodowanego i innymi czynnikami podobnej natury. Sąd zważył, że skutek wypadku powódka doznała szeregu obrażeń ciała w postaci: wstrząśnienia mózgu, złamania kości piszczelowej lewej, ran urazowych twarzy, rany przewodu słuchowego lewego oraz złamania lewego wyrostka żuchwy. W ocenie zaś powołanych w toku niniejszego postępowania biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu, neurologii i chirurgii szczękowej najpoważniejszymi następstwami wypadku na zdrowiu powódki były: złamanie kości podudzia skutkujące trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5% oraz pourazowa niestabilność lewego stawu skroniowo – żuchwowego, objawiającego się zaburzeniem żucia i rozwarcia szczęk skutkująca 7,5% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Zwrócił Sąd uwagę, że przebyte złamanie kości piszczelowej lewej zostało wyleczone zespoleniem i zewnętrzną metodą (...), w wyniku którego uzyskano pełną konsolidację przełomów. Pomimo uzyskania zrostu w obrębie wyrostka nadkłykciowego lewego żuchwy w stawie utrzymuje się destabilizacja. Powódka z tego powodu ma ograniczoną możliwość otwarcia jamy ustnej oraz zaburzoną czynność żucia. Dolegliwości te mają charakter trwałe, a przez to mogą mieć wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu. Patologia w zakresie stawu żuchwowego może prowadzić w przyszłości do rozwinięcia się zmian zwyrodnieniowych w zakresie stawu i aparatu żucia oraz do wytworzenia się przewlekłych dolegliwości bólowych w zakresie twarzoczaszki. Pozostałe obrażenia uległy całkowitemu wyleczeniu i nie pozostawiły po sobie żadnych długotrwałych następstw. Nadto wskazał Sąd, że w wyniku wypadku urazy wiązały się ze dolegliwościami bólowymi bezpośrednio po zdarzeniu. Ból we wczesnym okresie okołourazowym, czyli do czasu założenia szynowania leczniczego miał charakter bólu somatycznego, miejscowego, ciągłego i umiarkowanego. Ilościowa ocena tego bólu przedstawiona przez biegłych przy pomocy skali numerycznej od 1 do 10 dała wartość liczbową 5. W chwili obecnej powódka w dalszym ciągu uskarża się na utrzymujące się dolegliwości bólowe łydki lewej utrudniające jej dłuższe chodzenie oraz ból po lewej stronie żuchwy. Doznane urazy spowodowały konieczność hospitalizacji powódki, poddania jej zabiegowi zespolenia złamanej kości podudzia oraz zabiegowi szynowania uszkodzonej żuchwy i długiej rekonwalescencji. Spowodowały również dolegliwości w sferze psychicznej poszkodowanej, będące następstwem przeżytych urazów. Nie umknęło bowiem uwadze Sądu orzekającego, iż skutek krytycznego zdarzenia uległa ograniczeniu ogólna sprawność fizyczna powódki, która przez kilka tygodni po wypadku, wobec unieruchomienia złamanej nogi, wymagała stałej opieki i pomocy osób bliskich we wszystkich czynnościach życia codziennego. Uszkodzenie żuchwy skutkowało natomiast koniecznością przyjmowania rozdrobnionych pokarmów, co dla osoby młodej jest tym bardziej dotkliwe. Ponadto zmuszona była do kontynuowania nauki w ramach indywidualnego nauczania. W tych okolicznościach Sąd uznał żądanie powódki w zakresie zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł za wygórowane. Przyznana dotychczas przez ubezpieczyciela wysokość zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł uwzględniała w należyтым stopniu doznaną przez powódkę krzywdę i była odpowiednia. W tym zakresie Sąd oddalił więc żądanie co do zasądzenia zadośćuczynienia. Wskazał Sąd, że powódka nie wykazała żadnych innych nowych krzywd, które nie istniały w dacie postępowania likwidacyjnego, w trakcie którego ustalono prawidłową wysokość zadośćuczynienia. Uwzględnił natomiast powództwo o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku w przyszłości. Z opinii biegłego sądowego dr med. J. J. wynikało bowiem, że stan zdrowia powódki w zakresie lewego stawu skroniowo - żuchwowego może ulec pogorszeniu, które może być źródłem dalszej szkody. Zdaniem Sądu przedstawiony przez biegłego szeroki zespół potencjalnych powikłań w zakresie stawu skroniowo - żuchwowego powódki uzasadnia obawę, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze nieznanne w chwili obecnej, negatywne następstwa. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 102 k.p.c., uwzględniając młody wiek powódki, jej stan zdrowia oraz szczególną sytuację rodzinną i majątkową, a także fakt, iż powódka pracuje jedynie dorywczo, nie posiadając stałego miejsca zatrudnienia, co w jego ocenie stanowiło szczególnie uzasadniony wypadek do odstąpienia od zasady zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie częściowo, tj. w punkcie II apelacją zaskarżyła powódka, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. poprzez:

- jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wypłacona dotychczas kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi sumę odpowiednią i adekwatną do okoliczności sprawy, w sytuacji gdy z materiału sprawy wynika, że rozmiar cierpień i charakter obrażeń oraz rokowania na przyszłość uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w wyżej kwocie;
- jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka winna przed Sądem udowodnić nową dodatkową krzywdę nieznaną w chwili postępowania likwidacyjnego;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności poprzez przyjęcie, że skoro powódka nie leczyła się psychiatrycznie to nie mogła mieć stanów lękowych przed jazdą samochodem, czy też problemów ze snem, czym naruszono granice sędziowskiej swobody;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu pozwoliłoby ustalić skutki wypadku na podłożu psychicznym.

Stawiając powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2005 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Od rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zażalenie wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Na tej podstawie wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu w wysokości 2.417 zł, stosownie do wyniku sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast zażalenie strony pozwanej podlegało oddaleniu w całości.

W okolicznościach faktycznych sprawy nie sposób było odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 445 k.c., w związku z którym przyznane przez Sąd zadośćuczynienie jest zbyt niskie w stosunku do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

Jak zauważył Sąd I instancji przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., chociaż zależy od uznania Sądu, winno znajdować oparcie w całokształcie okoliczności sprawy, w tym głównie uwzględniać stopień i trwałość skutków, dotkliwość i długotrwałość cierpień, prognozę na przyszłość, okres leczenia, czy wiek, a także inne okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanych cierpień. Skutkiem braku jednolitych ustawowych kryteriów służących określeniu wysokości zadośćuczynienia jest to, iż jego kształtowanie stanowi domenę Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. W konsekwencji korygowanie przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądanego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest uzasadnione jedynie w sytuacji, gdy jest ono, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, niewspółmierne do doznanej krzywdy jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (patrz np. wyrok SN z 18.11.2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX 146356; wyrok SN z 25.02.1971 r., II PR 18/71, LEX nr 6884; wyrok SN z 26.08.1970 r., sygn. akt I PR 52/70, LEX nr 14082; wyrok SN z 09.12.1968 r., sygn. akt III PRN 81/68, LEX 13997).

Patrząc przez pryzmat wyżej przytoczonych zasad, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podzielić należało stanowisko apelacji, że przyznane dotychczas przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia świadczenie w kwocie 20.000 zł nie jest adekwatne do skali doznanych przez powódkę obrażeń i rozmiaru związanej z tym krzywdy.

W oparciu o dokumentację medyczną, opinie biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii oraz specjalisty z zakresu chirurgii szczękowej, a także zeznania świadka R. J. oraz wyjaśnienia informacyjne powódki Sąd Odwoławczy ocenił, że Sąd meriti nie uwzględnił w pełni istotnych okoliczności mających wpływ na wysokość świadczenia. Zauważyć należało, że powódka w dacie zdarzenia, które miało miejsce w 2004 r. miała zaledwie 16 lat, a jego skutki tak naprawdę trwają do dnia dzisiejszego i to bez względu na fakt, że ustalono odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość. Uwzględniając nie tylko wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu na łącznym poziomie 12,5% oraz długotrwałość przeprowadzonego leczenia, w tym związane z nim dolegliwości bólowe, należało zwrócić uwagę, że powódka do dnia dzisiejszego ma rozległą na 30 cm bliznę pooperacyjną na lewym podudziu, co dla młodej kobiety w wieku powódki (obecnie 25 lat) jest bardzo dotkliwe, gdyż blizna umiejscowiona jest w bardzo widocznym miejscu. Jakkolwiek leczenie złamanej kończyny została zakończona, powódka do dnia dzisiejszego uskarża się na ból i wysiłkowy obrzęk lewej łydki, których charakter biegły neurolog określił jako trwałe. Bóle te wpływają w pewien sposób na jej wydolność fizyczną, w szczególności niemożność długotrwałego chodzenia. Niezależnie od tego nie sposób było nie uwzględnić okoliczności związanych urazem żuchwy. Do dnia dzisiejszego powódce pozostały na twarzy blizny pourazowe, a co najistotniejsze do dnia dzisiejszego powódka ma trwałą pourazową niestabilność lewego stawu skroniowo – żuchwowego, co powoduje dyskomfort w codziennym życiu. W zakresie stawu żuchwowego utrzymuje się jego destabilizacja, dysfunkcja czynności żucia oraz ograniczone jest otwarcie jamy ustnej. Dolegliwości te nie ulegną samoistnemu wyleczeniu i jak wskazali biegli, uraz ten wymaga dalszego leczenia. Z uwagi na tę okoliczność tym bardziej ocenić należało, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest niewystarczające.

Jednocześnie za chybiony uznać należało naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry.

Powódka reprezentowana przez zawodowego nie złożyła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na powyższe uchybienie proceduralne, stąd też obecnie nie przysługuje jej prawo powoływania się na nie w dalszym toku postępowania, skoro nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Niezależnie od tego podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, że przeprowadzanie tego dowodu było zbędne, skoro powódka tuż po zdarzeniu nie korzystała z pomocy tak psychiatry jak i psychologa, a po tak znacznym upływie czasu nie sposób obiektywnie ocenić skutków wypadku w sferze psychicznej wyłącznie na podstawie twierdzeń powódki.

Tym samym uznać należało, że Sąd Rejonowy rozstrzygał w oparciu o zupełny materiał dowodowy, który został prawidłowo zgromadzony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

W związku z powyższym Sąd II instancji uwzględniając charakter doznanych urazów, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, okres leczenia, młody wiek powódki, trwające do dnia dzisiejszego skutki urazu oraz rokowania na przyszłość ocenił, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, która w pełni zrekompensuje powódce doznaną krzywdę, jest łączna suma 30.000 zł, która uwzględniając poziom życia społeczeństwa i będzie dla niej wartością w pełni odczuwalną i spełni swój kompensacyjny charakter. W konsekwencji zasądzeniu na rzecz powódki podlegała dalsza kwota 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 r., tj. od dnia wyrokowania przez Sąd I instancji. W zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach uwzględniono, że od daty zdarzenia, które miało miejsce w 2004 r., upłynął bardzo długi okres czasu, w związku z czym uzasadnionym było zbadanie charakteru doznanych obrażeń według stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy.

W konsekwencji powyższego oddaleniu podlegało zażalenie strony pozwanej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, skoro uwzględniono powództwo w zakresie dotyczącym żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość i jednocześnie częściowo uwzględniono powództwo o zapłatę zadośćuczynienia. W tej sytuacji, niezależnie od trafnie powołanych przez Sąd I instancji względów słusznościowych,

którymi się kierował, rozstrzygnięcie o nieobciążaniu powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej od oddalonego powództwa było jak najbardziej uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 r., zaś dalej idące powództwo oddalił. Na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie strony pozwanej podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej poprzez ich wzajemne zniesienie orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, że powództwo o zadośćuczynienie zostało uwzględnione w 1/3 wysokości, zaś sama sprawa ma charakter ocenny.